

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 168
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-114-0
Prenumerata miesięcznie zł. 4,-
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 80 gr.

Nr 324 Rok II
GRODNO
środa 25 listopada 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem Drobny za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicowy 8-10 szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

LA-CE ulica Pocztowa 14
Eilm który zachwyca i wzrusza
SZAŁ MIŁOŚCI W roli głównej najpiękniejsza tragiczka świata **LYA-de-PUTTI**
Nad program: Pathe Jurnal w 2 akt. i Epidemja filmowa—kom w 2 akt.

Afera czy tajemnicza robota

W ub. czwartek 19 b. m., w czasie nieobecności właściciela p. P. zjawił się w jednym z majątków położonych w okolicy Indury pewien gość, sprawdzając rozmową na towarzyskiej pogawędki. Zapytany przez żonę właściciela, czego by sobie życzył, jego odpowiedź była następująca: "Jest geometra—delegatem komisarza ziemskiego, przybyłym celem dokonania pomiaru i wydzielenia z majątku 25 dziesięcin ziemi na pokrycie należnych opłat podatkowych."

Wobec oświadczenia p. P., iż podatków o tej wiadomości, są opłacone, przybył zakomunikował w dość tajemniczy sposób, że właściciel nie chodził w danym wypadku o podatki, lecz o sprawę poważniejszą—o sprawę agrarną.

Wedle słów owego jegomościa, właściciel jako meliorator złożył do Sejmu oraz czynników miarodajnych memoriał w sprawie nadziału ziemi dworskiej z prośbą o wydzielenie im z pomienionego majątku odpowiedniej części na powiększenie ich gospodarstw. Sprawa ta, jak twierdził, została przychylnie załatwiona, odpowiednio instrukcje nadeszły do tuł. Urzędu Ziemskiego, w którego imieniu przybył, celem dokonania jej likwidacji.

Przybył na żądanie właściciela wylegitymował się papierem jakiegoś banku, nie zaś Urzędu Ziemskiego, co zwróciło uwagę p. P., na zapytania jednak w tej sprawie dał wymijającą odpowiedź.

Jakiego rodzaju były to papiery i przez jaką instytucję wydał p. P., jako słabo posiadająca język polski, niedokładnie zdał sobie sprawę.

Widząc silne zdenerwowanie się właściciela, przybył zaczął ją uspokajać, iż sprawę tę da się jeszcze prawdopodobnie załatwić pomyślnie, w jakim to celu radził zjawić się właścicielowi u niego w mieszkaniu, celem omówienia tej sprawy

bliziej—do czasu zaś owego porozumienia, on czynności wstrzyma.

Przybył z roli niemiłego interesanta przedzierzgnął się w innego gościa, sprawdzając rozmową na towarzyskiej pogawędki.

Gość, jak widać, musiał być wielkim melomanem, gdyż nie bacząc na zrozumiałe zdenerwowanie pani domu nie mógł odmówić sobie przyjemności posłuchania muzyki i poprosił ją o zagranie na fortepianie, co ta aczkolwiek niechętnie, jednak uczyniła. Posiedziawszy pewien czas, muzyczny gość, pożegnawszy gospodarza o zmroku udał się tam, skąd przybył a mianowicie do wsi, pozostawiając swój grodzieński adres.

P. P. zaniepokojona tą sprawą, na drugi dzień rano przyjechała do Grodna, i natychmiast wraz z mężem udała się do Komisarza Ziemskiego, gdzie dowiedziawszy się, że podobnych zarządzeń od władz wyższych nie otrzymano i oczywiście żadnych geometrów, w podobnych sprawach nie wysłało. Komisarz Ziemski natychmiast sporządził odpowiedni protokół, który odesłany został do władz policyjnych.

Następnie udano się pod wskazany adres przez p. geometrę, który nazwał się niejakiem Ulekiem, jednak przy ul. Piłsudskiego nie znalazłono podanego przez numeru domu.

Zachodzi pytanie, czy był to bezczelny szantarysta, który spodziewał się wyłudzić jakąś sumkę na odczepne od p. P., wiedząc, iż męża jej w domu niema, czy też był to nowego rodzaju emigracyjny, starający się się uspokoić i wywodził ferment między ludami wiejskim. Od takich "działaczy" roziło się nie wsiach w okresie 1905—8 roku.

Niewątpliwie zagadka ta rychło zostanie odgadnięta przez władze bezpieczeństwa i o rezultacie dochodzeń wrócić się będziemy.

Jubilatka

Dnia 3-go grudnia odbędzie się w teatrze miejskim, uroczyste jubileuszowe przedstawienie 35-letniej pracy aktorskiej znanej i cenionej u nas artystki p. Zofji Millerowej. Jubilatka ujrzymy w sztuce Bałuckiego „Klub kawalerów” w roli, którą to zaliczyć należy do jednej z lepszych w repertuarze p. Millerowej.

Jubilatka większą część swego życia przepędziła w trupie wędrówek swego męża, tulając się od miasta do miasteczka i wnosząc wszędzie kult sztuki polskiej mającej na celu pobudzenie do umiłowanie tego co swojskie i nasze.

Prócz tego pracowała w Łodzi, w Krakowie, w Wilnie, w Lublinie, a ostatnio los ją rzucił do Grodna.

Jubilatka w całym szeregu ról, które zawsze odtwarzala bez zarzutu, dając przykład młodym jak pracować i kochać sztukę, należy — potrafiła w krótkim czasie, zadzierzgnąć węzeł serdecznej sympatii między sceną a widownią.

Dołączając do tego powszechną o-

pioję, jaką ma jubilatka po za murami teatru, jako serdeczny i uczciwy człowiek i kolega, to rzec można, że jubileusz Jej pracy scenicznej jest nietylko świętem w murach teatru grodzieńskiego, lecz jest również serdeczną uroczystością dla tych wszystkich, którzy Jej pracę poznali i ocenić umieli. Dlatego niech nikogo nie zabraknie w dniu tym tak uroczystym, aby zwarła ławą dać wyraz wdzięczności dla tej tak bardzo cenionej artystki ma w sercu każdy grodzieńczyk.

Dr. S. Birger
Choroby dziecięce
Szczepienie przeciw szkarlatynie według metody Dick'ów
Leczenie lampą kwarcową
Dominikańska 16 telef. 164
Przyl. 12-2 14-6

Staraniem Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. E. Piłater odbędzie się dnia 25 b. m. w sali tegoż gimnazjum

II-gi KONCERT

przy łaskawym współudziale:
pp. Sędziny Chynowskiej, dr. Stańskiej-Ottowiczowej, Stefanowicz Nowickiej, dyrektorowej Swiechowskiej, m. jr. Frydrychewicz por. Cholewo,

Szczegóły w programach.
Dochód przeznacza się na potrzeby szkolne.
Początek o godz. 7-ej wiecz.
Bilety nabywać można w kancelarii Gimnazjum Dominikańska 10 codziennie do 9-3 pp.

Od Redakcji

Z przyczyn od Redakcji niezależnych dzisiejszy numer wyszedł ze znacznym opóźnieniem.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Nadniemeński

Wieczór na rzecz rosyjskiego T-wa Dobroc.

W ub. poniedziałek tuż. kolonja urządziła w teatrze miejskim imprezę na korzyść swych dobroczynnych instytucji.

Pomysłowy i artystyczny, jak na amatorów, wykonany program oraz szlachetny cel imprezy zgromadziły w murach teatru miejskiego tłumy publiczności bez różnicy narodowości tak, że zajęte były nie tylko dostawione krzesła, lecz wszelkie wolne miejsca stojące.

Na pierwszy ogień dano jednoaktówkę A. Czechowa p. t. „Nie-dźwiędz”, w której rolę Pawłowej odegrała p. Wiera P., w roli zaś Smirnowa wystąpił znany artysta-amator p. Gruner. Starego słu-gę grał p. Kostalski.

Oczywiście nie powiemy aby nie można było żądać lepszego wykonania. Wykonawca odpowiedzialnej roli Smirnowa, tak obfitującej w kontrasty miał swoje słabe strony.

Wynagradzał to jednak doskonałym opanowaniem pamięciowym i temperamentem. Przytem słowa ni-czem perły włożone przez Czechowa w usta Smirnowa umożliwiły p. Grunerowi stworzyć dość poprawny typ.

Radzilibyśmy młodemu aktorowi bardziej wczuć się w myśl autora i posyć się zbędnemu pośpiechu dzięki czemu uchodził uwagi publiczności wiele bardzo czechowskich rysów sztuki.

Powściągliwie odegrała swą rolę Pawłowej p. P., która z umiarem przeprowadziła scenę „Nie wy-praszam ale proszę wysć”.

Słabą natomiast była w tych scenach, gdzie należało przejawiać kobiece zażenowanie. Ostatnie sceny udały się artystycznie dzięki warunkom zewnętrznych i niezwykle talentowi autora, brakowało im jednak siły ekspresyjnej.

P. Kostalski jak widać jest jeszcze zupełnie młodym amatorem, który nie był wstanie uporać się z typem starego sługi, jaki narysował Czechow—jednak i on miał swoje

dobre momenty.

Clou wieczoru była satyra w 2 odsłonach „Iwanow Pawel”, która w swoim czasie narobiła wiele ha-lasu. Autor za motyw do swego scenicznego figla wziął te czasy szkolnictwa rosyjskiego, gdzie drwiniani ludzie zakuci w pancierz formalistki, w stosunku do młodzieży szkolnej dochodzili do sadyzmu i kiedy to nieszczęsna lijera „b” stanowiła o całej przyszłości ucznia.

Satyra ta była należyście uwydat-nioną przez wykonawców, w nie-kórych zaś momentach nader sub-telnie wyolienowana. Poczynając od rutynowanej i sličnie w roli „Ścia-gaczki” wyglądającej śpiwaczki p. Hagman, p. Mozolewskiej—matki sprawy uroczystości Iwanowa Paw-ła—p. Sagarowa a kończąc na gronie nauczycielskim w osobach pp. A. Daszewskiego, S. Wiecznego, Maszkowskiego i Kryłowa wszyscy wykonawcy ról stali na wysokości zadania.

Publiczność serdecznie i owacyj-nie oklaskiwała wykonawców tej quasi operetki.

W całości wyczuwało się mocną i doświadczoną rękę reżysera i do-kładne przemyślenie sytuacji. Oto dla czego cieszy się sympatją i u-znaniem u grodnian p. Daszewski jako aktor i reżyser, którego naz-wisko widniejące na afiszu ściągę na spektakle publiczność. Wieczór zakończył balet przy udziale dyrek-torki i E. Traube i p. Wierzyńskiego z ich uczennicami.

Występ ten pokazał, że umiejętne kierownictwo może w ciągu krótkie-go czasu dać wiele dobrego materiału baletowego.

Tak więc rosyjska kolonja, połą-czywszy przyjemne z pożytecznym przepędziła sympatyczny wieczór w przyjemnym naszym teatryku.

Pomimo nadzwyczajnego tłoku porządek na sali i wzorowa cisza świadczyły o dobrej organizacji i wysokim poczuciu zgromadzonej publiczności.

Górny.

Poświęceni Kasy Chorych w Grodnie

Sprężystą, cichą i zabiegliwą pra-cą w niespełna dwa lata dokonano doniosłego dzieła, postawiono pla-cówkę humanitarną na wysokim szczeblu użyteczności społecznej, dając jej wszelkie podstawy do dal-szego rozwoju.

Initjatorem i głównym organiza-torem tej zbożnej pracy jest p. Sta-nisław Pawłowski, Komisarz Kasy Chorych w Grodnie, który przy dzielnej pomocy Naczelnego Leka-rza Dr. Lenartowicza i szefa biura p. Podwińskiego, słusznie już dziś chlubi się może dokonanym dziełem.

Począwszy od odnowionego i ce-lowo przystosowanego do potrzeb ubezpieczonych gmachu, przecho-dzimy przez szereg oddzielnych po-zeczalni, 9 gabinetów lekarskich, gabinetów dentystrycznych uposażo-nych w najnowsze narzędzia pomo-cnicze, poradnię dla dzieci, przestro-nie oddzielną pozostającą pod kie-runkiem specjalisty Dr. Lenartowicza; wszędzie nowe i solidne ume-blowanie, lśniące białe, olejno ma-lowana, izolowana sala operacyjna opatrzone obficie w nowiutkie in-strumenty, wreszcie dostatecznie urzą-dzenia biurowe oraz własna apteka dopełniają imponującej całości.

To też w przemówieniach pp. Pre-zydenta Stepniiewskiego, Wirskiego i przedstawiciela Wł. Nieruchomości brzmiała nuta szczerego uznania dla wielkich zasług Kierowników Instytucji z dopełniającym tyżce-niem jak najszybszej realizacji pro-jektowanej noweli do ustawy ob-owiązującej obecnie Kasę Chorych.

P. Pawłowski dziękując przedtem wielom władz i licznie zebranyim gościom za przybycie na uroczy-ność poświęcenia Kasy, wyraził również pragnienie jak najprędz-e go uchwalenia w Sejmie pożada-nych reform.

Po za piękną zewnętrzną szatą tej instytucji, podkreślić należy z uznaniem, szczerą, zwarty stosunek koleżeński jaki wzajemnie panuje pomiędzy licznym personelem urzęd-niczym a lekarskim ordynującym w Kasie; co objawia się nie tylko w sumiennym wykonaniu obowiązują-ciej pracy, lecz w dbałości o rozwój placówki w której wszyscy stają za jednego, a jeden za wszystkich; ujaw-niło się to w owym pamiętnym ideowym strajku, w obronie instytu-

cji przed zachłanym wtargnięciem niepożądanych czynników.

Obecnie wobec nad-hodzących wy-borów, ubezpieczeni mają ułatwione zadanie w wyborze przyszłego kie-rownika, mogą już dziś ocenić jego wzorową administrację i polską z o-wą gwarancją „czystych rąk” wy-rażoną w uchwale pracowników miejskich.

Sprężystych i czystych z pew-nością nie znajdą.

Kronika Teatr Miejski

Dzisiaj po raz drugi „Urjel Akosta” tragedja w 5 aktach Karola Gut-zkówna. Wspaniały utwor ten naj-lepszy ze wszystkich dzieł Gutzkówna, zasłynął najszerzej w li-taturze dramatycznej, wczoraj na naszej scenie wywarł silne wraże-nie na tłumnie zebranych widzów. W roli Urjela (S. Purzycki), Judyty (E. Frenklówna). W próbach „Zem-sta za mur graniczny” komedja w 4 akt. Al. Fredry.

Zebranie

W dniu 29 b. m. w gmachu gimnazjum im A. Mickiewicza od-będzie się ogólne zebranie rodziców uczni z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie za ubiegły rok szkolny.
- 2) Sprawozdanie kasowe za rok szkolny.
- 3) Kwestja dalszego opodatkowa-nia się na rzecz Gimnazjum.
- 4) Wybory Komitetu na 1925/26 rok.
- 5) Wolne wnioski.

Uchwały zapadłe będą obowiązy-wały również i nieobecnych.

Konferencja z Wil. B. Ziemska.

W dniu dzisiejszym odbywa się w Wilnie zapowiedziana konferen-cja Zarządu Wileńskiego Banku Ziemskiego z przedstawicielami Związków w sprawie długów przed-wołanych. Z Grodna wyjechali na tą konferencję pp. adw. Zada i L. Zatułki.

O wynikach konferencji nie umieszczamy czytelników powiada-mię.

Odpowiedzi Redakcji

P. Dyr. P. Dąbrowskiemu.
Uwagi Sz. Pana w sprawie nieodpo-wiedniego reklamowania niektórych sztuk teatralnych otrzymaliśmy. Z treścią ich szadzamy się w zupełności, co zadoku-mentowaliśmy na początku sezonu przez specjalne tytułowanie ośnośnych wzma-nek, w jakiej to sprawie pisaliśmy w art. „Stesunek prasy do teatru”. Na kwestje te zwrócimy uwagę ośnośnych czynników.

Co się tyczy słusznych Pańskich wą-pitwości co do repertuaru, jak również repertuaru szkolnego to radzi-libyśmy zwrócić się wprost do Komisji Teatralnej, w której zasiada również przed-stawiciel Kuratoriumu.

Francuskiego języka udzie-la wy-kwalifikowana nauczycielka która studjowała język francuski w Paryżu Wiadomość ul. Pocztowa 1 Szuszan

Korepetycji języków

laciński, francuskiego i niemieckiego w za-kresie wszystkich klas gimnazjalnych u-dzielałam Krakowiecz Puszkina 28

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Wyciąg

ze spostrzeżeń wojsk. stacyj meteorologicznych O. K. III.

		Cisnienie powietrza	Prędkość wiatru w m/s.	T ^o najwyż. za dobę ubiegłą	T ^o najniż. za dobę ubiegłą	Stan pogody za dobę ubiegłą
Grodno	g. 18	742,1	4	—	—	śnieg
	g. 21	740,5	5	—	—	
	g. 7. dn. 25. XI.	740,5	5	+ 2,1	- 1,1	
Wilno	g. 18	743,3	3	—	—	pochmurno
	g. 21	741,7	5	—	—	
	g. 7 dn. 25. XI.	740,7	1	+ 1,0	+ 2,0	
Białystok	g. 18	741,4	1	—	—	pochmurno
	g. 21	738,8	1	—	—	
	g. 7 dn. 25. XI.	738,9	2	+ 8,0	0,1	

Cisnienie podane jest rzeczywiste—bez redukcji stanu barometru do poziomu morza.

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. listopad i zaległych.

„Składajcie ofiary na L. O. P. P.”

Składajcie ofiary na

KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI